

Gnoju weź ten taboret to coś ci opowiem
Jak zostałem Bogiem
Budzi mnie słońce, to chore
Znają to w Polsce, to chore
A minął mi tylko moment (woah)
Dalej tak bardzo czuję się gnojem
Ze składem lecę na materace jak Corleone
Dziwko, jakbym był Donem
Dziwko, weź postaw diagnozę
Bo to gówno jest chore
Nikt nie wyleczy mnie z tego
Albo zginę albo cały kraj będzie kurwa znał to
I nie pierdol mi o branży
Bo mam słabość do tych dziwek, tak jak beznadziejny alfons
A jak skupiasz się tak na mnie, no to nie dziw się, że ja parzę (huh)
Każdy ma cenę oraz gażę (huh)
Nie lubię trzeźwości
Dlatego ciągle mam w głowie helikopter jak Inspektor Gadżet
Nowe tatuaże (skurwysynu)
Zobacz jak wersami bity tatuuje
Nie podam ci wity, co ty knujesz
Słyszałem co tam mówisz na piosenkach
Dalej jebie mi tu szczurem
Wszędzie snitches and rats
Ale liczy się flex, nie po drodze mi do mody
Już nie takie schody miałem, widziałem dowody
Moje siano ciągle liczy mi algorytm, chyba Google'a
Moja mama chciała posłać mnie na studia
Dziękuję za chęci, ale kurwa
Jaki prawnik zarobi tyle, co ja robię rocznie
No tylko mój (No i chuj)

Dalej kręcę się z bandą
My chcemy więcej niż bardzo
My chcemy barwniej niż bracia Dalton
Na wieki wieków najmłodszy Łajcior
Dalej kręcę się z bandą
My chcemy więcej niż bardzo
My chcemy barwniej niż bracia Dalton
Na wieki wieków najmłodszy Łajcior (uh, uh)
Na wieki wieków najmłodszy Łajcior (uh, uh)
Na wieki wieków najmłodszy Łajcior (uh, uh)
Na wieki wieków najmłodszy Łajcior (uh, uh)

Teraz zobacz, same byki przy mnie
Młody Jordan jak pytasz o ambicje
Same grube ryby ze mną, tak jak na Wigilię
Muzyka to pasja, nie biznes
Przynajmniej ja sam tak to widzę
Jeszcze będzie czas by spać, jestem młody
I to siedzi w nas od lat jak promil
Uwierz bracie, że już nawet nie mam za czym gonić
Ja już od dawna na szczycie obserwuje was jak Odyn
Coś tam powtarzali, że nie mogę
Ślę pocztówkę wpisaną na płycie diamentowej
Doceniam każdy gest i każdego fana
Czy za Księcia, czy tych za Rockstara

Na wieki wieków najmłodszy raper (kurwo)
Ja wpadłem wziąć to, co nasze
Zamykaj pizdę i otwieraj szafę
Otwieraj sejf, który jest za obrazem, przecież go widzę
I się nie wygłupiaj, bo się jeszcze obrażę
A tego nie chcesz, bo mam pistolet i mogę lecieć jak Max Payne
To nie śmieszne, bo to jest trafne
Jak ciebie nie trafię to farciarzu kup zdrapkę
W końcu wolny czas jak Max Payne
Chce spowolnić czas jak Max Payne
Dużo alkoholi mam w szklance
Ciężko mi się skupić czy to gra czy to na prawdę

Dalej kręcę się z bandą
My chcemy więcej niż bardzo
My chcemy barwniej niż bracia Dalton
Na wieki wieków najmłodszy Łajcior
Dalej kręcę się z bandą
My chcemy więcej niż bardzo
My chcemy barwniej niż bracia Dalton
Na wieki wieków najmłodszy Łajcior (uh, uh)
Na wieki wieków najmłodszy Łajcior (uh, uh)
Na wieki wieków najmłodszy Łajcior (uh, uh)
Na wieki wieków najmłodszy Łajcior (uh, uh)

Na wieki wieków najmłodszy Łajcior
Na wieki wieków najmłodszy Łajcior
Na wieki wieków najmłodszy Łajcior
(Na wieki wieków najmłodszy Łajcior)